

POSTANOWIENIE

4 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

Prezes SN Joanna Lemańska

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Gdyni
od postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku
z 18 listopada 2019 r., III Ca 430/19,
w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Gdyni
z udziałem B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o stwierdzenie zasiedzenia,

1. oddała skargę kasacyjną;

2. zasądza od wnioskodawcy Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta Gdyni na rzecz uczestnika B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwotę 6 250 zł (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia wnioskodawcy odpisu postanowienia do dnia zapłaty.

Joanna Lemańska Małgorzata Manowska Aleksander Stępkowski

[SOP]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 18 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta Gdyni

(dalej: „wnioskodawca”, „skarżący”) od postanowienia Sądu Rejonowego w Gdyni, w sprawie z udziałem B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (dalej: „uczestnik”), o zasiedzenie.

Wnioskodawca wniósł o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie własność zabudowanej nieruchomości o powierzchni 1154 m² położonej w G. przy ul. [...], składającej się z działki ewidencyjnej nr (...) w obrębie G. nr (...) jednostka ewidencyjna M., dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). W dziale II tej księgi wieczystej, jako właściciel wpisany jest Skarb Państwa w zarządzie Komendy Wojewódzkiej Policji w G..

Postanowieniem z 10 listopada 2015 r., VII Ns 2448/13, Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił wniosek.

Od powyższego postanowienia apelację złożył wnioskodawca, zaskarżając go w części oddalającej wniosek.

Postanowieniem z 18 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku podzielił i przyjął za własny stan faktyczny, oraz częściowo też stan prawny ustalony przez sąd I instancji w sprawie III Ca 430/19, oddalając apelację jako bezzasadną.

Nieruchomość o powierzchni 1154m² położona w G. przy ul. [...], składająca się z działki ewidencyjnej nr (...) została zakupiona przez B. sp. z o.o. w G. przed II wojną światową (w 1935 r. wpisano spółkę do księgi wieczystej wykaz (...) jako właściciela) i zabudowana siedmiokondygnacyjnym budynkiem biurowym.

Na wniosek Skarbu Państwa w księdze wieczystej nr (...) została wpisana 27 stycznia 1950 r. hipoteka kaucyjna przymusowa w kwocie 768 345 zł.

W 1951 r. budynek został objęty przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

Wnioskiem z 23 lutego 1954 r. wszczęta została procedura wywłaszczenia przedmiotowej nieruchomości skutkująca decyzją wywłaszczeniową z 18 października 1954 r., która po jej zaskarżeniu została 27 listopada 1954 r. utrzymana w mocy orzeczeniem nr Ew. (...) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

W 1980 roku powstał Naczelny Sąd Administracyjny, który mógł rozpoznawać skargi na decyzje administracyjne wydane po jego powstaniu.

Dnia 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął na wniosek Pierwszego Prezesa uchwałę, w myśl której decyzje, wydane w sprawach o wznowienie postępowania (art. 145 k.p.a.) lub o stwierdzenie nieważności decyzji (art. 156 k.p.a.), w postępowaniach wszczętych po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. Nr 4, poz. 8), mogą być zaskarżone do sądu administracyjnego.

Decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w G. z 23 stycznia 1996 r. potwierdzono prawo Zarządu Komendy Wojewódzkiej Policji w G. jako następcy prawnego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w G. do przedmiotowej nieruchomości.

Jak przyznaje to skarżący (s. 26 skargi kasacyjnej), 23 maja 2003 r. Sąd Rejonowy Gdynia postanowieniem III RNs 664/02 (zob. k. 33 akt dołączonych) ustanowił kuratora spółki B. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, który miał podejmować czynności mające na celu powołanie organów spółki wpisanej do RHB (...). W dniu 1 lipca 2003 r. uczestnik wniósł do Ministra Infrastruktury o unieważnienie decyzji wywłaszczeniowej z 18 października 1954 r. oraz decyzji z 27 listopada 1954 r. nr Ew. (...), jednak Minister Infrastruktury odmówił stwierdzenia ich nieważności decyzją z 15 kwietnia 2005 r., która została utrzymana w mocy przez organ drugiej instancji decyzją z 24 sierpnia 2005 r. Skargę na te decyzje oddalił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 10 maja 2006 r., I SA/WA 1888/05.

Wyrokiem z 20 listopada 2007 r. I OSK 1532/06, Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej uczestnika, uchylił zaskarżony wyrok WSA z 10 maja 2006 r. oraz decyzje Ministra Infrastruktury z 15 kwietnia i z 24 sierpnia 2005 r.

Ostateczną decyzją z 14 sierpnia 2008 roku, Minister Infrastruktury stwierdził nieważność orzeczeń: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku

z 18 października 1954 r. oraz Odwoławczej Komisji Wywłaszczeniowej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku z 27 listopada 1954 r., która została utrzymana w mocy przez organ drugiej instancji decyzją z 21 maja 2009 r. Skarga kasacyjna wnioskodawcy na ww. decyzję została oddalona przez Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 1 marca 2011 r., I OSK 983/11.

W toku postępowania przed Ministrem Infrastruktury o unieważnienie decyzji wywłaszczeniowej, uczestnik wniósł 10 grudnia 2008 r., o wydanie nieruchomości w sprawie I C 360/13 przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. Obecnie postępowanie to jest zawieszone. Po wyroku NSA z 1 marca 2011 r. uczestnik zawezwał 16 sierpnia 2011 r. Skarb Państwa – Komendę Wojewódzką Policji w G. do próby ugodowej.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z 18 listopada 2019 r. stwierdził, że w niniejszej sprawie posiadaczem samoistnym nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie był i nadal jest wnioskodawca, który jednak nie wykazał pozostałych przesłanek warunkujących stwierdzenie zasiedzenia o których mowa w art. 172 § 1 i § 2 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska sadu rejonowego, który odmówił wnioskodawcy statusu posiadacza samoistnego nieruchomości objętej wnioskiem, jednak stwierdził, iż wnioskodawca obejmując we władanie nieruchomość uczestnika postępowania działał w złej wierze, o czym przesądza fakt, że Skarb Państwa objął nieruchomość w posiadanie w 1951 r., a wystąpił z wnioskiem o wywłaszczenie przedmiotowej nieruchomości, a więc zalegalizowanie tego stanu, dopiero w 1954 r., podczas gdy winien najpierw uzyskać tytuł do korzystania z tej nieruchomości a rozstrzygającym momentem dla ustalenia dobrej lub złej wiary posiadacza jest moment faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie. Sąd II instancji wyjaśnił przy tym, że z uwagi na fakt, iż zła wiara wnioskodawcy została ustalona w oparciu o dokumenty, Sąd Okręgowy odstąpił od uwzględnienia wniosku o dokonanie przesłuchania świadków.

Sąd II instancji wskazał również, iż zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości

(art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). Sąd Okręgowy podzielił ustalenie Sądu Rejonowego, że dopiero z chwilą wydania uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91, możliwe stało się wzruszenie decyzji administracyjnych wydanych przed powstaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego – tym samym dopiero 14 czerwca 1991 r. zaczął biec termin zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości, wcześniej bowiem wcześniej uczestnik nie mógł zaskarżyć na drodze sądowej decyzji wywłaszczeniowej.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że 1 lipca 2003 r. (po upływie 12 lat odkąd zaczął biec termin zasiedzenia) wnioskiem z inicjującym postępowanie administracyjne zmierzające do wzruszenia decyzji wywłaszczeniowej, uczestnik przerwał bieg zasiedzenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), uniemożliwiając tym samym stwierdzenie zasiedzenia.

Wnioskodawca złożył skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego z 18 listopada 2019 r. III Ca 430/19, wnosząc o orzeczenie co do istoty sprawy i uwzględnienie apelacji wnioskodawcy, oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy od ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, jak również o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

Wnioskodawca zarzucił zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię (i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie) polegające na przyjęciu, że złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej, będącej podstawą nabycia przez Skarb Państwa nieruchomości objętej decyzją wywłaszczeniową, stanowi czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia, która przerywa bieg zasiedzenia, podczas gdy nie jest to czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż zmierza do wywołania innego skutku, tj. do wszczęcia postępowania administracyjnego i usunięcia z obrotu prawnego decyzji wywłaszczeniowej po stwierdzeniu

jej kwalifikowanej wadliwości (względnie jej utrzymaniu w obrocie prawnym ze względu na nieodwracalne skutki prawne);

2) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię (i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie) polegające na przyjęciu, że złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej, będącej podstawą nabycia przez Skarb Państwa nieruchomości objętej decyzją wywłaszczeniową, dokonane przez podmiot niebędący do tego uprawniony [pisownia oryginalna] (jak w sprawie niniejszej – kuratora spółki ograniczonego postanowieniem sądu do czynności innych niż wzruszenie decyzji wywłaszczeniowej), stanowi czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia, która przerywa bieg zasiedzenia, podczas gdy nie jest to czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdyż zmierza do wywołania innego skutku, tj. do wszczęcia postępowania administracyjnego i usunięcia z obrotu prawnego decyzji wywłaszczeniowej po stwierdzeniu jej kwalifikowanej wadliwości (względnie jej utrzymaniu w obrocie prawnym ze względu na nieodwracalne skutki prawne), i jeżeli nawet wywoła skutek w postaci wzruszenia decyzji wywłaszczeniowej, to nie może być potraktowana jako czynność właściciela przerywająca bieg zasiedzenia;

3) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że podjęcie działań w nadzorczym postępowaniu administracyjnym dotyczących stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej skutkuje przerwaniem biegu zasiedzenia;

4) art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), w zw. z art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) oraz art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c., w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w sprawie zaistniała siła wyższa zawieszająca bieg zasiedzenia aż do dnia 14 czerwca 1991 r. tj. do podjęcia w tym dniu uchwały Sądu

Najwyższego III AZP 2/91, z pominięciem nie tylko systemowych zmian normatywnych (wprowadzenie sądownictwa administracyjnego we wrześniu 1980 r.), jak też innych wypowiedzi orzecznictwa o zasadniczym dla tej kwestii charakterze - w tym w szczególności uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, nakazującej indywidualne podejście do wykazania zawieszenia biegu zasiedzenia, co skutkowało błędnym przyjęciem, że nie upłynął ustawowy termin stanowiący przesłankę nabycia własności przez zasiedzenie

5) art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), w zw. z art. XLI § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) oraz art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c., w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że w sprawie zaistniała siła wyższa zawieszająca bieg zasiedzenia aż do dnia 14 czerwca 1991 r. to jest do podjęcia w tym dniu uchwały Sądu Najwyższego III AZP 2/91, co skutkowało przyjęciem, że nie upłynął ustawowy termin stanowiący przesłankę nabycia własności przez zasiedzenie, w sytuacji gdy okoliczności niniejszej sprawy stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia nie pozwalają na taką ocenę prawną, a także nie były przedmiotem analizy i wypowiedzi przez sąd II instancji, i zupełnie pomijają, że po wprowadzeniu sądownictwa administracyjnego we wrześniu 1980 r. aż do 2003 r. uczestnik nie podejmował jakichkolwiek działań (nie tylko związanych odzyskaniem nieruchomości, lecz także związanych z systemowymi zmianami wynikającymi z ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, jak też ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym), a nadto podjęcie działań przez uczestnika także w okresie wcześniejszym nie narażało na jakiegokolwiek represje, w szczególności nie mógł on mieć obaw co do swojego bezpieczeństwa (mając chociażby na uwadze, że nie miał obaw, żeby w 1954 r. zaskarżyć decyzję wywłaszczeniową), a co więcej - podjęcie tych działań nie wymagało osobistego przyjazdu udziałowców spółki do Polski;

6) art. 172 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 października 1990 r. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie upłynął termin zasiedzenia;

7) art. 172 § 1 k.c. w związku z art. 7 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające uznanie, że ciężar dowodu objęcia w posiadanie w dobrej wierze ciąży na zasiadującym, podczas gdy art. 7 k.c. wprowadza domniemanie dobrej wiary, w tym także Skarbu Państwa jako posiadacza nieruchomości władającego nią na podstawie decyzji o skutku prawnorzeczowym;

8) art. 7 k.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 339 k.c. oraz art. 172 § 1 k.c. poprzez obciążenie wnioskodawcy wykazywaniem przesłanek przeciwko domniemaniom z ww. przepisów, a w szczególności domniemaniu dobrej wiary z art. 7 k.c.

9) art. 339 k.c. w związku z art. z art. 7 k.c. i art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że Skarb Państwa nie był posiadaczem samoistnym nieruchomości w dobrej wierze, pomimo braku skutecznego przeprowadzenia dowodu przeciwnego, który mógłby obalić domniemanie prawne samoistnego posiadania oraz zakwestionować dobrą wiarę wnioskodawcy.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną uczestnik wnosił o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a na wypadek jej przyjęcia do rozpoznania o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie, jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z intencją skarżącego, kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma ustalenie skutków prawnych uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91, a konkretnie tego, czy stworzyła ona warunki do zaskarżenia ostatecznych decyzji wyłączeniowych na drodze sądowej, których wcześniej nie było. Z całą pewnością, żadna uchwała składu powiększonego Sądu Najwyższego nie stanowi źródła prawa. Natomiast uchwała Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91 w drodze wykładni przepisów obowiązujących konstatowała zaistnienie nowego stanu prawnego wynikającego

ze zmian ustrojowych. Jak wskazano w jej uzasadnieniu, zmiana Konstytucji PRL dokonana ustawą z dnia 29 grudnia 1989 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 444), nadając przepisowi art. 1 Konstytucji nowe brzmienie zgodnie z którym „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym”, wskazała wprost na konieczność usuwania przeszkód na drodze dochodzenia praw przed sądem, gdyż jest to istotny element porządku prawnego oraz funkcjonowania państwa prawnego. Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił wówczas, że ukształtowanie właściwości sądownictwa konstytucyjnego w oparciu o klauzulę generalną, nie zaś na zasadzie enumeracji pozytywnej oraz rozciągnięcie jej na niektóre postanowienia wydawane w postępowaniu administracyjnym i egzekucyjnym przepisami ustawy z 24 maja 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 34, poz. 201), doprowadziło tę dziedzinę regulacji prawnej do pełnej zgodności z przepisami art. 1 Konstytucji, jak też z przepisami Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167, załącznik), ratyfikowanego przez Polskę 3 marca 1977 r. Sąd Najwyższy wskazał w uchwale III AZP 2/91, że stan prawny uległ wobec tego zmianie zasadniczej, ponieważ wyjątki od zasady, że zgodność z prawem decyzji administracyjnej jest kontrolowana przez sąd administracyjny, muszą być interpretowane ścieśniająco, a wszelkie wątpliwości co do zakresu tej kontroli muszą być rozstrzygane w kierunku dopuszczającym skargę w najszerszym zakresie. W ten sposób Sąd Najwyższy w uchwale III AZP 2/91 przyjął, że wraz ze zmianami ustrojowymi przestały obowiązywać podstawy do przyjmowania wykładni art. 14 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. Nr 4, poz. 8) ograniczającej możliwość zaskarżenia do sądu administracyjnego ostatecznych decyzji wydanych w zwykłym (instancyjnym) postępowaniu wszczętym po wejściu w życie tejże ustawy i dotyczących, czy to wznowienia, czy też stwierdzenia nieważności, postępowania.

Uchwała III AZP 2/91, podjęta na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, dokonała nowej wykładni przepisów dotąd obowiązujących. Sam fakt, że w systemie prawnym istniały przepisy, w oparciu o które można było skonstruować normę pozwalającą na zaskarżenie decyzji wydanych w sprawach

o wznowienie postępowania (art. 145 k.p.a.) lub o stwierdzenie nieważności decyzji (art. 156 k.p.a.), nie zmienia tego, że ze względu na uwarunkowania prawno-ustrojowe dotychczas przepisom tym nie nadawano takiego rozumienia. Chociaż więc w technicznym znaczeniu nie doszło do zmiany przepisów prawa, uchwała wykładnicza Sądu Najwyższego formalnie konstatowała normatywne konsekwencje zmiany ustrojowej, do jakiej doszło 29 grudnia 1989 r. Dlatego zasadne jest uznanie podjęcia tej uchwały za moment umożliwiający realne dochodzenie ochrony swoich praw na drodze sądowej przez podmioty pokrzywdzone sprzecznymi z prawem decyzjami wydanymi przed datą utworzenia Naczelnego Sądu Administracyjnego.

2. Skarżący, na poparcie swojego stanowiska, kilkakrotnie przywołuje uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z 26 października 2007 r., III CZP 30/07. W uchwale III CZP 30/07 Sąd Najwyższy orzekł, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Zarazem jednak zastrzeżono, że zasiedzenie nie bieгло, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.). W uzasadnieniu uchwały III CZP 30/07 Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że niemożność skutecznego dochodzenia zwrotu rzeczy spowodowana uwarunkowaniami politycznymi jest równoznaczna z siłą wyższą (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), a w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w stosunku do dochodzenia pewnych roszczeń można było mówić o „zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości”. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały III CZP 30/07 podkreślił, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Sąd Najwyższy podkreślił, że jeśli podstawowym założeniem instytucji zasiedzenia jest utrata własności nieruchomości, o czym decyduje posiadanie samoistne innego podmiotu przez odpowiednio długi czas, to takie założenia implikują realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności i przeciwdziałających

jej utracie. Wreszcie Sąd Najwyższy podkreślił, że takiej realnej możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości właściciel mógł być pozbawiony na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym.

W tym miejscu przypomnieć należy, że nieruchomość, o zasiedzenie której wystąpił wnioskodawca, pozostawała w zarządzie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w G., a następnie Milicji Obywatelskiej. Okoliczności te dowodzą, że w rozpoznawanej sprawie występowały ewidentne uwarunkowania polityczne, o których mowa w uchwale III CZP 30/07.

W niniejszej sprawie jednak podkreślić należy, że uczestnik (właściciel nieruchomości) nie miał realnej możliwości skutecznego dochodzenia jej wydania w okresie między powstaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego a wydaniem uchwały III AZP 2/91 (jak również przez szereg lat później) również z tego powodu, że nie miał organów uprawnionych do jego reprezentacji. Zatem nie było możliwe zarówno prowadzenie spraw, jak i reprezentacja tej osoby prawnej (tu: spółki z o.o.). Już z tego tylko względu uczestnik nie mógł podjąć działań w celu unieważnienia decyzji wyłączeniowej. Oznacza to, że doniosłość uchwały III AZP 2/91 dla wydania rozstrzygnięcia w obecnej sprawie jest ograniczona, bowiem termin zasiedzenia przeciwko uczestnikowi nie mógł zacząć biec również z chwilą jej podjęcia i dalece właściwszy byłby w tym względzie dzień 23 maja 2003 r., kiedy to Sąd Rejonowy Gdynia postanowieniem III RNs 664/02 (k. 33 akt dołączonych) ustanowił kuratora spółki będącej uczestnikiem niniejszego postępowania.

Z tych też powodów, nie sposób uznać zasadności zarzutów z pkt 4, 5 i 6 skargi kasacyjnej.

3. W świetle powyższych ustaleń Sąd Najwyższy stwierdza, że uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 14 czerwca 1991 r., III AZP 2/91 dokonała systemowej wykładni dotychczas obowiązujących przepisów w nowym kontekście konstytucyjnym i tym samym, choć nie miała charakteru prawotwórczego, warunkowała jednak możliwość zaskarżania na drodze sądowej ostatecznych decyzji wyłączeniowych.

O ile więc nieuprawnione byłoby twierdzenie, że uchwała III AZP 2/91 wprowadziła nowe, generalne i abstrakcyjne rozstrzygnięcie w przedmiocie istnienia siły wyższej uniemożliwiającej kwestionowanie decyzji wywłaszczeniowej do chwili wydania ww. uchwały, o tyle można uznać, że wprowadziła ona w tym względzie domniemanie.

Przyjmując takie stanowisko odnośnie do normatywnej doniosłości uchwały III AZP 2/91 stwierdzić należy, że w kontekście niniejszej sprawy zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia przepisów ustanawiających domniemanie w zakresie samoistności posiadania oraz dobrej wiary mu towarzyszącej są bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia, ponieważ upłynęło jedynie 12 lat pomiędzy wydaniem ww. uchwały SN a złożeniem przez uczestnika wniosku o unieważnienie decyzji, na podstawie których doszło do wywłaszczenia.

Sąd Okręgowy, czyniąc ustalenia o braku dobrej wiary (zob. skarżony wyrok, k. 1929, k. 1930 *verso*, k. 1931, k. 1932 akt dołączonych), oparł się na dokumentach, w świetle których wywłaszczenie nastąpiło w 1954 r., a faktyczne objęcie nieruchomości bez tytułu prawnego w 1951 r. Ustalenia te Sąd Okręgowy czynił na podstawie dokumentów, nie zaś w oparciu o domniemanie przeciwne do tych, jakie wynikają z przepisów powołanych jako podstawa zarzutów 7, 8 i 9 skargi kasacyjnej. Muszą być one zatem uznane za niezasadne.

4. Odnosząc się do zarzutów 1-3 skargi kasacyjnej, dotyczących przerwania biegu zasiedzenia, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., Sąd Najwyższy przychylił się do dominującego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w myśl którego wniosek dotychczasowego właściciela nieruchomości o stwierdzenie nieważności wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej przerywa bieg zasiedzenia tej nieruchomości przez Skarb Państwa (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.) (zobacz w szczególności postanowienia Sądu Najwyższego z: 17 marca 2022 r., II CSKP 269/22; 29 lipca 2021 r., IV CSKP 64/21). Inne rozumienie powołanego przepisu w związku z art. 175 k.c. pozbawiałoby uczestnika w ogóle możliwości przerwania biegu terminu zasiedzenia, skoro decyzja wywłaszczeniowa determinowała stan prawny nieruchomości. Czynność zmierzającą

do jej podważenia należy w związku z tym zaliczyć do tych, o których mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 marca 2022 r., II CSKP 269/22). Dopóki decyzje z 1954 r. pozostawały w mocy, dopóty uczestnik nie mógł być postrzegany jako właściciel nieruchomości, a jego roszczenie windykacyjne czy też roszczenie o ustalenie prawa własności, zasadzające się na twierdzeniu, iż w ogóle nie utracił własności nieruchomości, nie mogło być uwzględnione. Tym samym wzruszenie decyzji z 1954 r. jako warunek konieczny odzyskania legitymacji czynnej do dochodzenia uprawnień właścicielskich, stanowiło czynność bezpośrednio zmierzającą do dochodzenia lub ustalenia prawa własności. Wniosek dotychczasowego właściciela nieruchomości o stwierdzenie nieważności wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej przerywa bieg zasiedzenia tej nieruchomości przez Skarb Państwa (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.) i nie można wymagać, aby – jeszcze przed zakończeniem postępowania zainicjowanego wnioskiem o wydanie takiej decyzji – właściciel przezornie, tylko w celu wywołania skutków wynikających z art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c., wytaczał powództwo o wydanie nieruchomości przeciwko jej posiadaczowi samoistnemu, legitymującemu się decyzją stwierdzającą nabycie przezeń własności nieruchomości.

Wymaganie od podmiotów, które zostały dotknięte wadliwą decyzją nacjonalizacyjną, by jeszcze przed stwierdzeniem jej nieważności dochodziły swego prawa własności przed sądem powszechnym i w ten sposób uchroniły się przed konsekwencjami ewentualnego – wchodzącego w rachubę jedynie w razie podważenia tej decyzji – zasiedzenia, trzeba uznać za nadmiernie uprzywilejowujące Skarb Państwa względem chronionego konstytucyjnie właściciela (por. zwłaszcza art. 64 Konstytucji RP). Ta konstytucyjna ochrona jest źródłem ogólnej zasady – miarodajnej także w niniejszej sprawie – w myśl której wątpliwości dotyczące przesłanek i skutków zasiedzenia należy rozstrzygać na rzecz właściciela.

Przeciwko tego rodzaju uprzywilejowaniu Skarbu Państwa przemawia także okoliczność, że już od chwili złożenia wniosku zmierzającego do podważenia decyzji nacjonalizacyjnej, będącego wystarczająco dobitnym wyrazem woli wszczęcia szeroko rozumianego sporu o własność między dotychczasowym

właścicielem a Skarbem Państwa i warunkującego podjęcie działań ukierunkowanych na odzyskanie własności i faktycznego władztwa nad rzeczą, Skarb Państwa powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu bezprawnie przejętej rzeczy i z tego punktu widzenia wytoczenie (przedwczesne) powództwa o wydanie rzeczy czy ustalenie prawa własności jest pozbawione istotnej funkcji ostrzegawczej. Tym samym za koncepcją wymagającą – w celu przerwania biegu zasiedzenia - wytoczenia takiego powództwa nie przemawia żaden godny ochrony interes Skarbu Państwa (zob. zamiast wielu: postanowienia Sądu Najwyższego z: 29 lipca 2021 r., IV CSKP 64/21; 17 marca 2022 r., II CSKP 269/22).

5. Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące braku umocowania kuratora do zainicjowania postępowania mającego na celu wzruszenie decyzji wywłaszczeniowej (zob. zagadnienie prawne oraz zarzut z pkt 2 skargi kasacyjnej) jest ona bezprzedmiotowa w świetle art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (dalej: p.p.s.a) oraz wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1 marca 2011 r., I OSK 610/10, który rozważał tę kwestię, wskazując, że:

„[...] wyrokiem z dnia 20 listopada 2007 r. sygn. akt I OSK 1532/06 Naczelny Sąd Administracyjny, na skutek skargi kasacyjnej "B. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G(...), reprezentowanej przez kuratora adw. P(...) B(...), uchylił zaskarżony wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2006 r. sygn. akt I SA/Wa 1888/05 oddalający skargę tegoż kuratora na decyzję Ministra Infrastruktury z dnia 24 sierpnia 2005 r. o odmowie stwierdzenia nieważności orzeczeń wywłaszczeniowych z 1954 roku, oraz uchylił tę decyzję wraz z poprzedzającą ją decyzją z dnia 15 kwietnia 2005 r. Należy podkreślić, że w uzasadnieniu powołanego wyroku Naczelny Sąd Administracyjny w pierwszej kolejności stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą okoliczności stanowiące w myśl art. 183 § 2 P.p.s.a. przesłanki nieważności postępowania sądowego. Tym samym Naczelny Sąd Administracyjny nie stwierdził wadliwości w zakresie reprezentacji "B(...) Sp. z o.o. z siedzibą w G(...) przez kuratora adw. P(...) B(...). [...] Nie można też w obecnym postępowaniu podważyć oceny prawnej przyjętej przez Naczelny Sąd Administracyjny

co do reprezentacji Spółki przez jej kuratora adw. P(...) B(...) ustanowionego postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 22 maja 2003 r. sygn. akt III RNs 664/02 [...] Nie ma wątpliwości, że zawarta w wyroku z dnia 20 listopada 2007 r. sygn. akt I OSK 1532/06 ocena prawna sprawy zawiera w sobie także ocenę zdolności stron do występowania w postępowaniu w przedmiotowej sprawie. Wynika to z wyraźnego stwierdzenia przez Naczelny Sąd Administracyjny, że w sprawie nie zachodzą przesłanki nieważności postępowania sądowoadministracyjnego określone w art. 183 § 2 P.p.s.a., które sąd kasacyjny obowiązany jest uwzględnić z urzędu”.

Podniesiona kwestia była zatem przedmiotem oceny Naczelnego Sądu Administracyjnego, który nie stwierdził wadliwości w zakresie reprezentacji uczestnika przez kuratora, a Sąd Najwyższy, w świetle art. 170 p.p.s.a., jest tym stanowiskiem związany i nie ma podstaw do badania w niniejszym postępowaniu prawidłowości tego rozstrzygnięcia. Nie można oceniać zainicjowania tego postępowania inaczej na gruncie p.p.s.a. i na potrzeby procedury sądowo-administracyjnej, inaczej zaś na potrzeby postępowania cywilnego.

6. Zasadą w postępowaniu przed Sądem Najwyższym jest rozpoznanie skargi kasacyjnej na posiedzeniu niejawnym, a wyznaczenie rozprawy uzależnione jest wyłącznie od decyzji Sądu Najwyższego. Skarżący może złożyć wniosek w skardze kasacyjnej o wyznaczenie rozprawy, ale nie jest on dla Sądu Najwyższego wiążący, o ile w sprawie nie występuje jednocześnie istotne zagadnienie prawne (zob. M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477*¹⁶, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 398¹¹; oraz A. Turczyn [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, red. O.M. Piaskowska, LEX/el. 2023, art. 398¹¹).

W niniejszej sprawie skarżący w skardze kasacyjnej podniósł istnienie zagadnienia prawnego jednak nie sformułował wniosku o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie. Wniosek taki, w odpowiedzi na skargę kasacyjną, sformułował uczestnik, jednak w świetle treści art. 398¹¹ § 1 zd. 1 k.p.c.,

nie jest on już wiążący dla Sądu Najwyższego. Jako że za rozpoznaniem skargi kasacyjnej na rozprawie nie przemawiają inne względy (zob. art. 398¹¹ § 1 zd. 2 k.p.c.) została ona rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

7. Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i art. 98 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 ze zm.) rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

Joanna Lemańska Małgorzata Manowska Aleksander Stępkowski

[K.O.]

[ał]